

# Jak zatrzymać tych, którzy chcą iść „z maczetami na meczety”

Maczetą i siekierą straszą imigrantów, którzy chcieliby się pojawić w Krakowie, autorzy strony na Facebooku, którą polubiło już ponad 3 tys. osób. Wyrazy nienawiści do muzułmanów można zobaczyć też w Krakowie na murach. - To jedna z największych fal nienawiści w historii współczesnej Polski - alarmują stowarzyszenia walczące z ksenofobią.

DOMINIKA MACIEJASZ

Sylwetka mężczyzny unoszącego maczetę w jednej ręce, w drugiej siekierę, i napis „Kraków przeciw imigrantom”. Obok sylweta przekreślonego meczetu. Taka grafika pojawiła się w piątek na antyimigranckiej, tworzonej przez krakowian stronie na Facebooku. Z wpisów użytkowników wynika, że grafika była już przez administratorów portalu usuwana. W piątek po kilku godzinach znowu znikła.

Zanim jednak to się stało, użytkownicy zdążyli wpisać komentarze - wulgarne i rasistowskie. Samo wydarzenie na Facebooku ma ponad 3 tys. fanów. Są też zdjęcia z marszu przeciwko przyjmowaniu uchodźców (odbył się w miniony weekend w Krakowie) i podpisy: „Z taką flagą [Gloria Victoribus - przyp. red.] kibice Cracovii wczoraj zaprezentowali się na marszu przeciwko emigrantom. Czas wygonić brudasów z Naszego miasta!”.

- Takich stron pojawia się ostatnio sporo. Mamy do czynienia z je-



Policja zatrzymała dwóch mężczyzn - autorów tego napisu. Niestety, sąd sprawę umorzył

dną z największych fal nienawiści we współczesnej historii Polski. To paradoks, że internet - medium, które miało służyć komunikacji i porozumieniu ludzi ponad barierami etnicznymi i kulturowymi - jest potężnym narzędziem dzielenia społeczności. Nie wolno bagatelizować takich spraw, bo od agresji wirtualnej, nienawistnych słów do czynów jest bardzo krótki dystans. Propaganda

nienawiści przekłada się później na przemoc - mówi Rafał Pankowski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” zwalczającego ksenofobię, profesor Collegium Civitas.

- Przyjrzymy się tej sprawie. Stale monitorujemy tego typu zjawiska w internecie. Są to przecież przestępstwa z nienawiści. Ta konkretna strona zostanie sprawdzona przez

komórki monitorujące pseudokibiców - zapowiada Katarzyna Cisło z małopolskiej policji.

Policja ma podobnych zgłoszeń ostatnio więcej. W środę przy stadionie Wawelu w Krakowie dwóch mężczyzn namalowało pseudograffiti o treści „Każdy arab niech pamięta dla nas Polska to rzecz święta”, opatrzone białą gwiazdą - godłem Wisły i rysunkiem prze-

kreślonego meczetu. Funkcjonariusze skierowali w trybie przyspieszonym sprawę o nawoływanie do nienawiści do krakowskiego sądu, ale ten, niestety, w piątek sprawę umorzył.

Także członkowie Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” mają coraz więcej zgłoszeń. - Trudno nam nadążyć z dokumentowaniem przypadków agresji werbalnej i fizycznej w ramach prowadzonej przez nas Brunatnej Księgi. Dzieje się tak od czasu nagłośnienia tematu imigrantów. Propaganda nienawiści w Polsce padła na podatny grunt i roznieciła postawy islamofobiczne. Środowiska skrajnie nacjonalistyczne rozpowszechniają stereotypy o ludziach innych kultur i podsycają nienawistne postawy - dodaje Pankowski.

Polska przyjęła niedawno Europejską Konwencję o Cyberprzestępczości, która dotyczy penalizacji czynów o charakterze rasistowskim, ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” zbierało podpisy do ratyfikacji dokumentu przez kilka lat. Konwencja obliguje Polskę do bardziej energicznej walki z przejawami rasizmu i sprawniejszej reakcji.

Dlaczego to tak ważne? Pracownicy stowarzyszenia przytaczają m.in. przypadek Andersa Breivika, który zamordował 77 osób. Jego indoktrynacja ideologiczna zaczęła się właśnie od rasistowskich treści publikowanych w internecie. ●